



Zagłada Żydów. Studia i Materiały

Holocaust Studies and Materials

VOL. 15 (2019)

ISSN: 1895-247X

eISSN: 2657-3571

DOI: 10.32927

WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

„Nie myśl, że to pisze obłąkany”. Listy rabina z Grabowa i jego misja informowania o Zagładzie

“Do Not Think That a Lunatic Is Writing This.” Letters of a Rabbi from Grabów and His Mission to Inform About the Holocaust

Adam Sitarek

Uniwersytet Łódzki, Centrum Badań Żydowskich

adam.sitarek@uni.lodz.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3958-7262>

DOI: <https://doi.org/10.32927/ZZSiM.2020.15.20>

Strony/Pages: 492-513



Adam Sitarek

Uniwersytet Łódzki, Centrum Badań Żydowskich
orcid.org/0000-0002-3958-7262
adam.sitarek@uni.lodz.pl

„Nie myśl, że to pisze obłąkany”. Listy rabina z Grabowa i jego misja informowania o Zagładzie

Streszczenie

Na początku stycznia 1942 r. do Grabowa, niewielkiej miejscowości w rejencji łódzkiej Kraju Warty, dotarli uciekinierzy z pobliskiego obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. W tym czasie niemieccy nazisci przeprowadzali kolejno likwidację okolicznych gett, a ich mieszkańców deportowali i mordowali w Chełmnie. Ocalali z obozu spotkali się w Grabowie z miejscowym rabinem i dali mu świadectwo na temat zbrodni, której byli świadkami. Rabin niemal natychmiast postanowił wysłać list z ostrzeżeniami przed deportacjami do swoich bliskich, a w jego domu uciekinierzy przekazali mieszkańcom Grabowa tragiczne wieści. Następnego dnia rabin napisał kolejny list, wiadomości zaczęły też wysyłać mieszkańcy Grabowa, tym samym informacje o masowej zbrodni zataczały coraz szersze kręgi. Wiele wskazuje na to, że inicjatywa podjęta przez grabowskiego rabina mogła być pierwszą zorganizowaną próbą ostrzeżenia Żydów uwięzionych w gettach w rejencji łódzkiej Kraju Warty przed nadciągającą Zagładą, a on sam odegrał znaczącą rolę w łańcuchu przekazywania informacji na temat zbrodni dokonanej w leżącym nieopodal obozie w Chełmnie nad Nerem. Jego aktywność polegająca na rozpowszechnianiu wieści na temat celu deportacji utrudniała pracę niemieckim oprawcom, a ofiarom pozwoliła zweryfikować zapewnienia Niemców o wysyłkach do pracy i poznać faktyczny los wysyłanych do Chełmna.

Słowa kluczowe

Chełmno nad Nerem, listy, Grabów, Kraj Warty, Sanniki

Abstract

In early January 1942 escapees from the nearby death camp in Chełmno nad Nerem reached Grabów, a small locality in Regierungsbezirk Litzmannstadt in Wartheland. At that time the German Nazis were liquidating the nearby ghettos one by one, deporting their residents to Chełmno, where the victims were murdered. In Grabów the survivors met with the local rabbi and gave testimony about the crime they had witnessed. The rabbi almost immediately decided to send a letter to his family and friends warning them against the deportations. The escapees also informed Grabów inhabitants about the tragic news in his house. The next day the rabbi wrote another letter. Other Grabów inhabitants followed his example. Consequently, the information about the mass murder was spreading. A lot suggests that the Grabów rabbi's initiative might have been the first organized attempt to warn Jews detained in ghettos of Regierungsbezirk Litzmannstadt in Wartheland against the approaching extermination. This

means that the rabbi played an important role in the transfer of information about the murder committed in the nearby camp in Chełmno nad Nerem. Consisting in spreading news about the deportations' objective, his activity hampered the work of the German oppressors and enabled the victims to verify the German's assertions about the deportations purported aim (labor) and learn about the actual fate of their families and friends deported to Chełmno.

Key words

Chełmno nad Nerem, letters, Grabów, Wartheland, Sanniki

„Gdyby Żydzi wiedzieli, co ich czeka, mielibyśmy utrudnioną pracę”¹.

Claude Lanzmann w czasie jednej ze swych podróży do Polski w końcu lat siedemdziesiątych XX w. odwiedził Grabów – niewielką miejscowość leżącą zaledwie 50 km na północny zachód od Łodzi. Przygotowując monumentalny dokument *Shoah*, zarejestrował na taśmie filmowej ponad dwie godziny materiału składającego się z krajobrazu, scenek z życia miasteczka, a przede wszystkim rozmów z jego mieszkańcami. Jedną ze scen ma szczególnie charakter – Lanzmann stoi przed okazałym budynkiem, na którym widoczny jest wyblakły szyld „Meble”, i odczytuje list: „Moi najdrożsi – pisał jego autor: – Dotąd nie odpisałem Wam na Wasze listy, gdyż dokładnie nie wiedziałem o tym wszystkim, o czym się mówi. Niestety, ku naszemu wielkiemu nieszczęściu, wiemy już teraz wszystko. Był u mnie naoczny świadek, który dzięki przypadkowi ocalał; udało mu się uciec z piekła...”². Autorem przytoczonego we fragmencie listu był miejscowy rabin, a budynek w tle to dawna synagoga zaadaptowana po wojnie na skład mebli. Lanzmann nie wybrał miejsca przypadkowo, 35 lat po wojnie przybył tam, skąd nadano list.

Zainspirowany przez francuskiego filmowca, dzieląc jego zainteresowanie, postaram się w artykule odkryć historię kryjącą się za przejmującym dokumentem. W czym kryła się wyjątkowość listu, który zwrócił uwagę francuskiego dokumentalisty? Kim był jego autor i skąd czerpał wiedzę na temat przeprowadzanej nieopodal masowej zbrodni? Co zrobił ze zdobytą wiedzą? Odpowiedź na te i inne pytania wydaje się warta poznania. Wiele bowiem wskazuje na to, że podjęta przez grabowskiego rabina inicjatywa mogła być pierwszą zorganizowaną próbą ostrzeżenia Żydów uwięzionych w gettach w rejencji łódzkiej Kraju Warty przed nadciągającą Zagładą, a on sam odegrał znaczącą rolę w łańcuchu przekazywania informacji na temat zbrodni dokonywanej w pobliskim obozie w Chełmnie nad Nerem.

¹ Zeznanie Brunona Israela [w:] Łucja Pawlicka-Nowak, *Mówią świadkowie Chełmna*, Kōnin: Muzeum Okręgowe, 2004, s. 189.

² Lanzmann czytał francuskie tłumaczenie listu. Tekst w języku polskim, na którym prawdopodobnie opierał się francuski dokumentalista, został opublikowany w: *Dokumenty i materiały z czasów okupacji niemieckiej w Polsce*, t. 1: *Obozy*, oprac. Nachman Blumental, Łódź: Centralna Żydowska Komisja Historyczna, 1946, s. 233.



Claude Lanzmann przed budynkiem grabowskiej synagogi (USHMM, RG-60.5039, kadr z filmu Short interviews near Grabów [Maisons])

Grabów

Do wybuchu drugiej wojny światowej Grabów był prowincjonalnym miasteczkiem ze społecznością żydowską liczącą 850–1000 osób, co stanowiło około 50 procent mieszkańców osady³. Od drugiej połowy XIX w. w pobliżu rynku stała okazała murowana synagoga⁴ – posłużyła jako scenografia w przytoczonej scenie z *Shoah*. Na granicy miejscowości mieścił się niewielki cmentarz, którego relikty zachowały się do dzisiaj⁵. Mieszkający tam Żydzi nie byli grupą zamożną, do głównych źródeł ich utrzymania należały rzemiosło (przede wszystkim

³ Grabów [w:] *Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, t. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, cz. A, red. Martin Dean, współpraca Mel Hecker, Bloomington–Indianapolis: University Press i USHMM, 2012, s. 56; Danuta Dąbrowska, *Zagłada skupisk żydowskich w „Kraju Warty” w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn ŻIH” 1955, nr 1/2 (13/14), tab. 5, s. 151.

⁴ <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/g/479-grabow/112-synagogi-domy-modlitwy-i-inne/84634-synagoga-w-grabowie-ul-spoldzielcza> (dostęp 12 I 2019 r.).

⁵ <http://cmentarze-zydowskie.pl/grabow.htm> (dostęp 20 II 2019 r.).

garbarstwo) i handel⁶. Swoje zaangażowanie społeczne realizowała w ramach działających lokalnie stowarzyszeń, m.in. istniejącego od 1928 r. Stowarzyszenia Biblioteka Żydowska im. I.L. Pereca oraz zarejestrowanego w 1938 r. Stowarzyszenia Dobroczynnego „Gemiłus Chesed”⁷. Oprócz nich od 1921 r. działało Stowarzyszenie Rzemieślników – Żydów, ale z powodu nieprzestrzegania wymaganych prawem formalności z końcem 1938 r. zostało rozwiązane. Odwołania od decyzji nie rozpatrzono do wybuchu wojny⁸. Żyjący w miasteczku Żydzi chętnie uczestniczyli w życiu politycznym – na lokalnej scenie działały: partia Syjonistów Ogólnych, Poalej Syjon-Prawica, syjoniści rewizjoniści oraz Bund⁹. W okresie tużprzedwojennym dużą aktywnością odznaczały się także miejscowe środowiska polskiej prawicy, przede wszystkim Stronnictwo Narodowe, które korzystając ze wsparcia łódzkiej centrali, organizowało spotkania i uroczystości o charakterze politycznym. Poruszano na nich, co oczywiste, również tematykę żydowską, w tym kwestię bojkotu – omawiano m.in. „akcję zwalczania Żydów” w gospodarce¹⁰.

Bogate życie społeczne prowincjonalnego miasteczka zakończyło się wraz z wybuchem wojny. Oddziały niemieckie zajęły obszar powiatu łęczyckiego na początku drugiego tygodnia wojny, walki w pobliżu miasta trwały jeszcze kilka następnych dni¹¹. Relacje z położonej nieopodal stolicy powiatu wskazują, że kolejne tygodnie upłynęły pod znakiem wymuszonej migracji ludności, chaosu pierwszych miesięcy wojny oraz zaostrzającego się okupacyjnego terroru. Obawy mieszkańców nie były bezpodstawne – na terenie powiatu w egzekucjach jesienią 1939 r. zamordowano łącznie około 300 osób, Polaków i Żydów¹².

⁶ Grabów [w:] *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos During the Holocaust*, t. 1, red. Guy Miron, Jerusalem: Yad Vashem, 2009, s. 216. W relacjach polskich mieszkańców miasteczka garbarstwo było wymieniane jako główne zajęcie miejscowych Żydów, zob. m.in. United States Holocaust Memorial Museum (dalej USHMM), RG-60.5039, *Short interviews near Grabów (Maisons)*, film 3388, Relacja pracownika młyna.

⁷ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej AP Łódź), Urząd Wojewódzki Łódzki, 921, Stowarzyszenie p.n. Biblioteka Żydowska im. I.L. Pereca w Grabowie, pow. łęczycki; *ibidem*, 983, Stowarzyszenie p.n. „Gemiłus-Chesed” w Grabowie k. Łęczycy.

⁸ *Ibidem*, 987, Stowarzyszenie p.n. Stowarzyszenie Zawodowe Rzemieślników Żydów w Grabowie, pow. łęczycki, k. 8–10, 13–14.

⁹ Grabów [w:] *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos...*, s. 216.

¹⁰ *Sprawozdania miesięczne wojewody łódzkiego rok 1938*, t. 1: *Legalny ruch polityczny i narodowościowy*, red. Jacek Walicki i in., Łódź: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Wydawnictwo UŁ, 2012, s. 51, 139; *Sprawozdania miesięczne wojewody łódzkiego rok 1939*, t. 1: *Legalny ruch polityczny i narodowościowy*, red. Jacek Walicki i in., Łódź: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Wydawnictwo UŁ, 2012, s. 58.

¹¹ Adam Sitarek, *Żydzi łęczyccy w czasie drugiej wojny światowej* [w:] *Historia Żydów łęczyckich na przestrzeni wieków*, red. Tadeusz Grabarczyk, Łódź–Łęczycza: Towarzystwo Naukowe Płockie. Oddział w Łęczycy, 2012, s. 77.

¹² Maria Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej Policji Bezpieczeństwa w Polsce – Intelligenzaktion*, Warszawa: IPN, 2009, s. 55–56; Szymon Datner, *55 dni Wehrmacht w Pol-*

Ostrze represji skierowano przeciwko miejscowym Żydom – „Żydzi stali się bezczelni! Koniec z tym! Urządzimy im wkrótce raj na ziemi!”¹³. Deklaracja tej treści pojawiła się na ulotce rozplakatowanej na ulicach pobliskiej Łęczycy. Nowi gospodarze bardzo szybko przeszli od deklaracji do czynów – zabójstwa, poniżanie połączone z torturami i zmuszanie do pracy były na porządku dziennym¹⁴. 5 stycznia 1940 r. na posterunku żandarmerii w Grabowie rozstrzelano pochodzącego z Kutna Żyda „po uprzednim męczeniu i szczuciu psem”. Dwa miesiące później, 12 marca, w ten sam sposób pozbawiono życia Żyda o nazwisku Gladier¹⁵. Ciała ofiar pochowano później na cmentarzu żydowskim.

Jednocześnie podważono ekonomiczne podstawy bytu tej grupy ludności, ograniczając możliwość obrotu pieniężnego i zakazując całkowicie handlu¹⁶. Jeszcze jesienią 1939 r. zabroniono Żydom zmiany miejsca pobytu, wprowadzono godzinę policyjną i obowiązek noszenia znaku rozpoznawczego – opaski na prawym ramieniu w kolorze „żydowsko-żółty”¹⁷. Przed końcem roku opaski zastąpiono żółtymi gwiazdami Dawida, co w lutym następnego roku potwierdził w zarządzeniu starosta łęczycki, dodatkowo informując o zakazie korzystania przez Żydów ze środków komunikacji¹⁸.

W Grabowie już na początku 1940 r. na 967 mieszkańców niespełna 15 procent stanowili uchodźcy¹⁹. Były to osoby, które nie mogły opuścić miejscowości z powodu wspomnianego wcześniej zakazu zmiany miejsca zamieszkania. W grudniu tegoż roku liczba Żydów przebywających w mieście wynosiła 960 osób, w tym 60 uchodźców z Pomorza, Poznania, Kalisza, Łodzi i innych miast regionu²⁰. Odsetek ten zmienił się w kolejnym roku, gdy do miasta przesiedlo-

sce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1 IX – 25 X 1939, Warszawa: Wydawnictwo MON, 1967, s. 311–391.

¹³ Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej AŻIH), 301/7116, Relacja Władysława Zarachowicza, s. 3.

¹⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (dalej AIPN Łd), Ld 11/122, Represje na ludności żydowskiej przed utworzeniem getta, k. 3. Więcej zob. Sitarek, *Żydzi łęczyccy...*, s. 78–79. Jeszcze jesienią 1939 r. wszyscy mężczyźni i młodzi chłopcy zostali wysłani do prac przymusowych (*Grabów [w:] Encyclopedia of Camps and Ghettos...*, s. 56).

¹⁵ AIPN Łd, 11/135, Materiały ankietyzacji miejsc i faktów zbrodni hitlerowskich popełnionych na terenie gromady Grabów, k. 59–59v.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Płocku Oddział w Łęczycy (APPO Łęczycy), 54/96, Ogłoszenie starosty powiatu łęczyckiego Vogla, k. 17.

¹⁷ *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów*, oprac. Tatiana Berenstein, Artur Eisenbach, Adam Rutkowski, Warszawa: ŻIH, 1957, s. 21–29; Sitarek, *Żydzi łęczyccy...*, s. 79.

¹⁸ APPO Łęczycy, 59/46, Zarządzenie policyjne, k. 25; *Judenstern als Kennzeichnung der Juden*, „Lodzer Zeitung”, 12 XII 1939, nr 338, s. 2.

¹⁹ *Pinkas hakehillot Polin*, t. 1: *Lodz vegahlil*, red. Danuta Dąbrowska, Abraham Wein, Jeruzalaim: Jad wa-Szem, 1976, s. 84; *Grabów [w:] The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos...*, s. 216; *Grabów [w:] Encyclopedia of Camps and Ghettos...*, s. 56.

²⁰ AŻIH, 210/351, Pismo Żydowskiego Komitetu Pomocy do AJDC w Warszawie, k. 1.

no około 400 Żydów z Łęczycy²¹. Tak znaczne zwiększenie liczby mieszkańców wpłynęło na pogorszenie i tak trudnych warunków aprowizacyjnych i sanitarnych.

Grabowscy Żydzi byli wykorzystywani jako siła robocza w utworzonych w połowie 1941 r. warsztatach²²; w tym samym okresie władze niemieckie poleciły wysyłanie zdolnych do pracy mężczyzn do obozów w okolicy Poznania, m.in. do Dornfeld (Zaborowo)²³. Prawdopodobnie istniało już wtedy w Grabowie getto, w którym skoncentrowano 1200 Żydów miejscowych i przesiedleńców z okolicznych miast. Dzielnica miała charakter półotwarty – w relacjach polskich mieszkańców Grabowa nie pojawiają się wspomnienia płotów czy drutów oddzielających dwie społeczności. Zapewne władze niemieckie wyznaczyły Radę Starszych, nie zachowały się jednak żadne dokumenty, które mogłyby powiedzieć więcej o ludziach w niej działających. Możliwe, że kierownikiem Rady był H. Birenbaum, gdyż jego podpis widnieje pod pismem Żydowskiego Komitetu Pomocy (Jüdische Hilfskomiteet Grabow) z grudnia 1940 r. do przedstawicielstwa Jointu w Warszawie z prośbą o pomoc finansową i materialną dla społeczności²⁴.

Chełmno

Wraz z uruchomieniem obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem w grudniu 1941 r. przystąpiono do masowej eksterminacji Żydów w prowincji Kraj Warty. Pierwsza grupa osób przeznaczonych na zagładę dotarła do obozu 8 grudnia – byli to Żydzi z pobliskiego Koła²⁵. W kolejnych tygodniach w Chełmnie wymordowano Żydów z okolicznych powiatów, tj. kolskiego, tureckiego i konińskiego. Do końca 1941 r. zlikwidowano wszystkie skupiska żydowskie w promieniu około 20 km od obozu. Najbliższym obozowi gettem stał się Grabów²⁶. Decyzja o takiej kolejności likwidacji, poza względami logistycznymi, mogła wynikać z chęci zapobieżenia lub choćby utrudnienia rozprzestrzeniania się informacji

²¹ Pinkas..., s. 84; Grabów [w:] *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos...*, s. 216; Grabów [w:] *Encyclopedia of Camps and Ghettos...*, s. 56. Niektóre źródła mówią o liczbie 1000 osób wysiedlonych do pracy do Grabowa i prawdopodobnie Poddębic – AŻIH, Ring I/1062/2, Biuletyn „Oneg Szabat” z 11 IV 1942, k. 8; Dąbrowska, *Zagłada...*, s. 161; Sitarek, *Żydzi łęczyczcy...*, s. 82.

²² Pinkas *hakehillot Polin*, t. 1..., s. 85.

²³ Grabów [w:] *Encyclopedia of Camps and Ghettos...*, s. 56.

²⁴ AŻIH, 210/351, Pismo Żydowskiego Komitetu Pomocy do AJDC w Warszawie, k. 2.

²⁵ *Świadectwa Zagłady. Obóz w Chełmnie nad Nerem. Getto wiejskie Czachulec*, wybór dokumentów i oprac. Łucja Pawlicka-Nowak, Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, 2014, s. 29–33.

²⁶ Patrick Montague, *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, tłum. Tomasz S. Gałązka, Wołowiec: Czarne, 2014, s. 109.



Panorama wsi Chełmno nad Nerem od strony rzeki Ner (Muzeum Byłego Niemieckiego Obozu Kulmhof w Chełmnie nad Nerem)

o Zagładzie wśród więźniów gett w prowincji²⁷. Dalszy bieg wypadków potwierdził, że nie udało się to w pełni. Władze niemieckie nie zdołały bowiem całkowicie ukryć istnienia obozu przed oczami polskiego (i żydowskiego) otoczenia²⁸ ani, co istotniejsze, uniemożliwić ucieczek z obozu – to właśnie zbiegli więźniowie odegrali później kluczową rolę nośników wiedzy na temat przeprowadzanej w Chełmnie eksterminacji.

Pierwsze ucieczki z obozu nastąpiły jeszcze w grudniu 1941 r. – kilka dni po uruchomieniu obozu miało z niego zbiec dwóch lub trzech Żydów²⁹. Na początku stycznia udało się uciec także nieznannej liczbie Romów (co najmniej dwóm) przywiezionych do obozu z getta łódzkiego. Podobnie jak w wypadku pierwszych żydowskich uciekinierów ich los jest nieznany³⁰. 16 stycznia 1942 r. z obozu zbiegł Abram Rój – udało mu się wyjść z piwnic pałacu, gdzie nocował wraz

²⁷ Taką tezę postawił Julian Baranowski w tekście *Zagłada Żydów z getta łódzkiego w kontekście realizacji hitlerowskiej polityki „Endlosung” w Kraju Warty* [w:] *Zagłada Żydów z getta łódzkiego. W 50. rocznicę likwidacji getta łódzkiego*, kom. red. Jan Fijałek i in., Łódź: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi – Instytut Pamięci Narodowej i Muzeum Historii Miasta Łodzi, 1994, s. 19.

²⁸ Ruta Sakowska, *Chełmno nad Nerem. Ostrzeżenia i pomoc*, „Biuletyn ŻIH” 1987, nr 2 (142), s. 136.

²⁹ *Świadectwa Zagłady...*, s. 42. Więcej na temat tej ucieczki zob. aneksy B1, B2 i B4 we wspomnianej publikacji.

³⁰ *Ibidem*, s. 42–43.

z grupą robotników, i wydostać się poza teren obozu. 20 lub 21 stycznia dotarł do Krośniewic³¹, po drodze przechodząc przez okoliczne miejscowości. Gdy tam przebywał, dowiedział się, że w położonym nieopodal Grabowie znajdują się inni uciekinierzy z obozu opowiadający o przeprowadzanej w Chełmnie zbrodni, postanowił więc udać się na spotkanie z nimi³².

Trzy dni po ucieczce Roja z transportu komanda robotników do lasu rzuchowskiego uciekli Michał Podchlebnik i Szlama Winer. Podchlebnik zdołał przeciąć plandekę ciężarówki, którą był przewożony, i uciekł w las, unikając kul wystrzelonych przez zaskoczonych konwojentów. Po opuszczeniu pojazdu zdziwił się, że za ciężarówką nie podążał autobus z drugą grupą robotników. Dało mu to nadzieję, że również Winer, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, podjął próbę ucieczki. Podchlebnik 21 stycznia, po dwóch dniach przebywania w ukryciu w jednym z okolicznych gospodarstw pod fałszywym nazwiskiem Klein, udał się do Grabowa – najbliższego skupiska żydowskiego³³. Tam znajdował się już jego towarzysz Winer, który również zdecydował się na ucieczkę. Winerowi udało się wydostać z autobusu chwilę przed ucieczką Podchlebnika, a następnie ukryć w lesie³⁴. 19 stycznia, dwa dni przed Podchlebnikiem, Winer dotarł do Grabowa. Trójka uciekinierów trafiła więc do miasteczka w końcu stycznia i na początku lutego 1942 r. „Udałem się do Grabowa – zeznawał w relacji Podchlebnik. – Tam przeżyłem dwa spotkania: pierwszy, którego zobaczyłem, był Winer. Trudno wprost opisać to spotkanie, w którym na przemian płakaliśmy i radowaliśmy się, że udało się nam uchować przy życiu. Drugie spotkanie było nie mniej wzruszające, gdyż spotkałem szwagra, a potem siostrę i siostrzeńca”³⁵. Jak wspomniałem, do miasteczka dotarł także Rój, prawdopodobnie spotkał się tam z którymś z dwójki pozostałych uciekinierów. Według relacji Uszera Taubego z Kłodawy, złożonej Herszowi Wasserowi w getcie warszawskim, trójka uciekinierów z Chełmna zjawiała się w Grabowie 17 i 18 stycznia³⁶. Ustalenia Patricka Montague’a podważają jednak chronologię wydarzeń opisywanych przez Taubego – historyk, po-

³¹ Zob. List Róży Kapłan do męża Szmuela w getcie warszawskim [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1: *Listy o Zagładzie*, oprac. Ruta Sakowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997, s. 35. Ruta Sakowska zakłada, że wspomnianym w liście uciekinierem był Szlama Winer, a nie Rój. Winer opuścił dzień wcześniej Grabów i udał się w kierunku Piotrkowa.

³² Montague, *Chełmno...*, s. 207–208.

³³ Relacja Michała Podchlebnika [w:] *Świadectwa Zagłady...*, s. 99–100.

³⁴ Więcej o Winerze i jego ucieczce zob. Przemysław Nowicki, *Zanim „przybył z zaświatów”, nazywał się Winer. Krąg rodzinny i konspiracyjny Szlamka, uciekiniera z ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2009, nr 5, s. 185–191.

³⁵ Relacja Michała Podchlebnika [w:] *Świadectwa Zagłady...*, s. 100.

³⁶ Daty przybycia uciekinierów do Grabowa różnią się od tych podanych w relacji Taubego. Relacja Uszera Taube dotycząca wydarzeń w okręgu kolskim 1941/1942 r. [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 9: *Tereny wcielone do Rzeszy: Kraj Warty*, oprac. Magdalena Siek, Warszawa: ŻIH i WUW. 2012, s. 63–64.

wołując się na relację znajomej Winer, Bajli Alszuld z Dąbia, która wspominała o spotkaniu z Winerem w Piotrkowie i przekazanej przez niego informacji, że ucieczki podjął się „tego samego dnia jeszcze jeden Żyd”, zakłada, że w Grabowie jednocześnie przebywali Winer i Podchlebnik, a Rój dotarł do miasteczka już po odejściu tego drugiego³⁷. W świetle przytoczonych relacji błędna wydaje się również chronologia przyjęta przez Sakowską, według której cała trójka przebywała w Grabowie 18 i 19 stycznia 1942 r.³⁸ Jednoznacznej odpowiedzi nie daje też relacja Wołkowicza z Dąbia, który w dniu likwidacji tamtejszego getta, 14 grudnia 1941 r., uciekł z miasta i udał się bocznymi drogami do Grabowa. Tam przebywał przez następne pięć tygodni i zgodnie z relacją spotkał się z Rojem, Podchlebnikiem i Winerem (który występował pod nazwiskiem Fajner)³⁹.

Niezależnie od tego, czy wszyscy uciekinierzy przebywali w Grabowie w tym samym momencie, czy nie, bez wątpienia dla całej trójki Grabów stanowił ważny punkt podróży. Miasteczko stało się swojego rodzaju „hubem” – punktem węzłowym, gdzie krzyżowały się drogi osób oscylujących wokół pobliskiego ośrodka zagłady: jeszcze w grudniu 1941 r. do Grabowa dotarł wspomniany Wołkowicz, w styczniu 1942 r. przez Grabów przejeżdżały ciężarówki z Romami wiezionymi do Chełmna ze zlikwidowanego tzw. obozu cygańskiego w getcie łódzkim⁴⁰, gdy kontynuowano likwidację kolejnych skupisk żydowskich w regionie na początku marca 1942 r. do miasta dotarł Fiszel Brejtsztajn, któremu udało się zbiec z transportu Żydów z Żychlina w drodze do obozu w Chełmnie nad Nerem⁴¹. Wymienieni uciekinierzy po przybyciu do Grabowa postanowili ostrzec lokalną społeczność i opowiedzieć o swoich przeżyciach w obozie. „Żydzi wzięli mnie za volksdeutscha – opowiadał Wasserowi Winer – nie miałem bowiem znaku hańby [tj. żółtej gwiazdy Dawida]. Szukałem rabina [...]”⁴². Winer skierował się do rabina, ponieważ szukał osoby cieszącej się autorytetem wśród miejscowej ludności, gdyż jak wynika z dalszej części relacji, obawiał się, że nikt nie da wiary w opowiadane przez niego rzeczy.

³⁷ Montague, *Chełmno...*, s. 217.

³⁸ Sakowska, *Chełmno...*, s. 137.

³⁹ Relacja Wołkowicza [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 9..., s. 73.

⁴⁰ Relacja Uszera Taube..., s. 61; *Z archiwum Ringelbluma: relacje Uszera Taube i Wołkowicza jako źródła do badań nad zagładą Żydów z powiatów konińskiego i kolskiego* [w:] *Mniejszości narodowe w Wielkopolsce i ich dziedzictwo*, t. 1: *Żydzi*, red. Piotr Kwiatkiewicz, Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, 2012, s. 45.

⁴¹ Montague, *Chełmno...*, s. 216; Esther Farbstein, *Hidden in Thunder. Perspectives on Faith, Halachah and Leadership during the Holocaust*, tłum. Deborah Stern, t. 1, Jerusalem: Feldheim, 2007, s. 24.

⁴² Relacja Szlamy Winer [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 13: *Ostatnim etapem przesiedlenia jest śmierć. Pomiechówek, Chełmno nad Nerem, Treblinka*, oprac. Ewa Wiatr, Barbara Engelking, Alina Skibińska, Warszawa: ŻIH i WUW, 2013, s. 111.



Budynek bet ha-midrashu i prawdopodobne mieszkanie rabina w sąsiedztwie grabowskiej synagogi, stan obecny (fot. Adam Sitarek)

Rabin

Funkcję rabina sprawował w Grabowie Jakub Szulman. Pochodził ze znanej w regionie rodziny rabinów. Według ustaleń Esther Farbstein dziadkiem Jakuba był rabin Ostrowca Majer Jechiel Halewi Halstock, ojciec zaś Dawid Szulman (Silman) był rabinem w Gostyninie, a drugi jego dziadek, Abraham Icchak Szulman, pełnił funkcję rabina w Chmielniku. Jeden z członków rodziny, Abraham Mordechaj Sylman, wchodził w skład kolegium rabinackiego istniejącego przy żydowskiej administracji getta łódzkiego⁴³. Niestety, niepowodzeniem zakończyły się podjęte przeze mnie starania, by odnaleźć akta metrykalne duchownego o takim nazwisku⁴⁴. W księdze pamięci Żydów łęczyckich wśród wielu wspo-

⁴³ W dokumentach administracji żydowskiej getta występuje w pisowni Sylman (AP Łódź, Przełożony Starszeństwa Żydów, 936, Protokoły posiedzeń Rabinatu, s. 3; Farbstein, *Hidden in Thunder. Perspectives on Faith, Halachah and Leadership...*, s. 33–34). Abraham Sylman (ur. 25 X 1904) przed wojną mieszkał w Łodzi przy ul. Żeromskiego 48, w getcie przy ul. Goplańskiej 28 m. 2. Prawdopodobnie został zamordowany w Chełmnie w 1942 r. (The Central Database of Shoah Victims' Names <https://yvng.yadvashem.org/nameDetails.html?language=en&itemId=9351089&ind=51>, dostęp 4 VIII 2019 r.); Sitarek, *Otoczone drutem państwo. Struktura i funkcjonowanie administracji żydowskiej getta łódzkiego*, Łódź: IPN, 2016, s. 81).

⁴⁴ Znani są również grabowscy rabini Nachman Kowalski (zm. 1881) i jego syn Jehuda Lejb Kowalski (zm. 1925). Jehuda był rabinem w Grabowie do końca XIX w., po czym przeniósł się

mnianych tam rabinów nie pojawia się nikt o takim bądź podobnie brzmiącym nazwisku⁴⁵. W opracowaniach powtarza się nazwisko Jakub Szulman (również w pisowni Sylman, Silman). Ze świadectw uciekinierów oraz zachowanych dokumentów nie można wiele więcej powiedzieć o grabowskim rabinie. W jednej relacji pojawia się informacja, że był wdowcem⁴⁶. W zbiorze dokumentów z serii „Dokumenty i Materiały do Dziejów Okupacji Niemieckiej w Polsce” z 1946 r., opracowanych przez Nachmana Blumentala, pada nazwisko Jakuba Szulmana jako autora listu cytowanego w publikacji⁴⁷. Za Blumentalem nazwisko rabina powtórzył Józef Kermisz w drugim tomie wspomnianej serii⁴⁸. W tym samym roku we wspomnieniach Izraela Tabaksblata z getta łódzkiego znajdujemy informację, że wiedza na temat ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem dotarła do getta łódzkiego w formie listu rabina Sylmana za pośrednictwem nieznanego przesiedleńcy z jednego z gett prowincjonalnych⁴⁹. Kolejną relacją z tego samego czasu jest złożona w Niemczech relacja Fiszela Brejtsztajna z Żychlina, zawierająca informację, że po ucieczce znalazł się w Grabowie i trafił do domu rabina Silmana, który „przywitał go serdecznie”⁵⁰. Nazwisko „Jakub Szulman” powtórzono następnie w pierwszym tomie *Archiwum Ringelbluma* opracowanym przez Rutę Sakowską – przypisała mu ona autorstwo listu z Grabowa wysłanego do getta warszawskiego 21 stycznia 1942 r.⁵¹ Odtąd tożsamość ta trafiła do literatury.

do Włocławka; w Drugiej Rzeczypospolitej był członkiem partii Mizrachi i senatorem pierwszej kadencji z list Bloku Mniejszości Narodowych, przewodniczącym Rady Rabinów w Polsce (Szymon Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2015, s. 498).

⁴⁵ *Sefer Linczic*, red. Icchak Ididio Frenkel, Tel Awiw: Olej Linczic be-Israel, 1953.

⁴⁶ Relacja Szlamy Winera [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 13..., s. 111.

⁴⁷ *Dokumenty i materiały do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce*, t. 1: *Obozy*, oprac. Nachman Blumental, Warszawa–Łódź–Kraków: Centralna Żydowska Komisja Historyczna, 1946, s. 233.

⁴⁸ *Dokumenty i materiały do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce*, t. 2: *Akcje i wysiedlenia*, cz. 1, oprac. Józef Kermisz, Warszawa–Łódź–Kraków: Centralna Żydowska Komisja Historyczna, 1946, s. XI.

⁴⁹ Izrael Tabaksblat, *Churbn Lodz. 6 jor naci-gehenen*, Buenos Aires: Central Farband fun Pojlisze Jidn in Argentine, 1946, s. 124. Zob. również *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1..., s. 7.

⁵⁰ Brejtsztajn złożył relację przed Centralną Komisją Historyczną w Niemczech w 1946 r. (Farbstein, *Hidden in Thunder. Perspectives on Faith, Halachah and Leadership...*, s. 24). Według polskiego wydania książki Montague’a, przytaczając to zdarzenie, autor przekształca nazwisko na Szulman (Montague, *Chełmno...*, s. 375, przypis 14).

⁵¹ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1..., s. 3–7. Sakowska, pisząc o informacjach dostarczonych do Grabowa przez uciekinierów z Chełmna, nie wymienia nazwiska rabina w wydanym kilka lat wcześniej tomie *Dwa etapy. Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów w oczach ofiar. Szkic historyczny i dokumenty*, Wrocław i in.: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986, s. 31.

Listy

19 stycznia po południu do Grabowa dotarł Szlama Winer. Niemal od razu skierował się do miejscowego rabina. Spotkanie opisał dokładnie w złożonej relacji: „Spytałem – Czy tu mieszka rabin? – Kim pan jest? – Rebe, przychodzę z zaświatów. – Wzrok jego mówił, że bierze mnie za wariata. Powiedziałem – Rebe, nie myśl, że zwariowałem czy[m] niespełna rozumu. Jestem Żydem, przybyłem z zaświatów. Dokonywana jest zagłada narodu żydowskiego. [...] Rabin spytał: Gdzie się ich morduje? Odpowiedziałem: W Chełmnie. Wszystkich truje się gazem w lesie i grzebie w jednej mogile”⁵². Wieść o przybyciu uciekiniera z Chełma szybko rozniosła się po miasteczku, do rabina przyszły „tłumy Żydów”, którzy chcieli osobiście usłyszeć świadectwo przybysza „z zaświatów”. Winer opowiadał im ze szczegółami o swoich przeżyciach i miejscu kaźni. Jeszcze tego samego dnia rabin chwycił za pióro, by ostrzec swojego szwagra przebywającego w getcie łódzkim, i zapisał w języku żydowskim:

Moi Najdrożsi!

Dotąd nie odpisałem Wam na Wasze listy, gdyż dokładnie nie wiedziałem o tym wszystkim, o czym się mówi. Niestety, ku naszemu wielkiemu nieszczęściu wiemy już teraz wszystko. Był u mnie naoczny świadek, który dzięki przypadkowi ocalał; udało mu się uciec z piekła... Od niego o wszystkim się dowiedziałem. Miejsce, gdzie wszyscy zostają straceni, nazywa się Chełmno, niedaleko Dąbia, a chowają ich wszystkich w przyległym lesie Łochów [właśc. Rzuchów]. Ludzi zabija się w dwojaki sposób: przez rozstrzelanie lub zatrucie gazem. Tak się stało z miastami: Dąbie, Izbica Kujawska, Kłodawa i inne. Ostatnio sprowadzono tam tysiące Cyganów z tak zwanego obozu cygańskiego w Łodzi i od kilku dni sprowadza się tysiące Żydów z Łodzi i robi się z nimi to samo. Nie myśl, że to wszystko pisze obłąkany, niestety jest to tragiczna, okrutna prawda (Gwałtu! Gwałtu!). Człowiecze, zrzuć z siebie szaty, posyp głowę popiołem⁵³ lub biegnij po ulicy i tańcz w obłąkaniu...

Tak jestem już zmęczony męką Izraela i moje pióro nie może już więcej pisać. Czuję, że serce mi pęka. A może jednak Najwyższy się zlituje i ocali rozbitki naszego Narodu.

Twórco świata, pomóż!⁵⁴

⁵² Relacja Szlamy Winera [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 13..., s. 111.

⁵³ Nawiązanie do Jdt 4, 11: „I wszyscy mężczyźni izraelscy, kobiety i dzieci, mieszkający w Jerozolimie, upadli na twarz przed świątynią, posypali głowy swoje popiołem i odziani w wory wyciągali ręce przed Panem”; jest tam opisana obawa przed rychłą klęską Izraelitów w starciu z wojskami Nabuchodonozora.

⁵⁴ List rabina z Grabowa [w:] *Dokumenty i materiały do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce*, t. 1..., s. 233. Montague przytacza tekst w skrócie i nieco zmienionym brzmieniu – jest to polski przekład angielskiego tłumaczenia listu opublikowanego przez Lucjana Dobroszyckiego we wstępie do angielskiego wydania *Kroniki getta łódzkiego* (por. Montague, *Chełmno...*, s. 214 i 375, przypis 12).

Niestety, nie są znane dokładne losy listu ani moment, gdy dotarł on do getta łódzkiego, oraz to, czy trafił do odbiorcy. Według powojennej relacji jednego z działaczy chalucowych opis listu znalazł się w rękach Israela Tabaksblata – członka partii syjonistycznej – przekazany przez przesiedleńca z Brzezina, który to list zdecydowano się wysłać dalej do Warszawy⁵⁵. Tę drogę potwierdza we wspomnieniach także bundowiec Jankiel Nirenberg⁵⁶. W relacji Salomona Uberbauma pojawia się informacja, że zimą 1942 r. do getta łódzkiego dotarł uciekinier z Chełmna⁵⁷, który przywiózł ze sobą list od „rabina Silmana z Gumbina”, skierowany do Żydów z Łodzi, a opisywał w nim wywózki i mordowanie Żydów z okolicznych miejscowości⁵⁸. W adnotacji sporządzonej przez Blumentala podano, że list zachował się w kopii dostarczonej do Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej przez Melecha Szwarca⁵⁹.

Dwa dni po napisaniu listu rabin Szulman sporządził kolejny. Jego adresatami byli krewni w getcie warszawskim⁶⁰. Zawarł tam reakcję na spotkanie z drugim z uciekinierów – Podchlebnikiem, który dotarł do Grabowa 21 stycznia i potwierdził opowieści Winera. Rabin Szulman zapisał:

Do moich kochanych i drogich krewnych!

Dziwi nas bardzo, że od dłuższego czasu do nas nie piszecie. Co u Was słychać, co z dziećmi Milsztajna, Chanele Kenigsberg i innymi? A teraz przekazujemy Wam wiadomość o straszliwych rzeczach, które się wydarzyły w pobliżu naszego miasteczka, a które do ostatnich dni były okryte tajemnicą, mianowicie: cztery tygodnie upłynęły już od chwili, gdy zabrano wszystkich bez wyjątku Żydów z Koła – mężczyzn, kobiety i dzieci. Wywieziono ich wszystkich autami nie wiadomo gdzie. Potem to samo było w Dąbiu, Kłodawie, Izbicy i innych miasteczkach powiatu. Mimo usilnych starań, żeby się czegoś o ich losie dowiedzieć, nie zdobyliśmy od nich żadnych wiadomości⁶¹. Dopiero w tym tygodniu pojawili się u nas zbiegowie, którzy stamtąd uciekli. Mówią oni, że

⁵⁵ *Działalność młodzieżowych organizacji chalucowych w getcie*, „Biuletyn ŻIH” 1965, nr 2 (54), s. 125.

⁵⁶ Yankl Nirenberg, *Memoirs from the Łódź Ghetto*, tłum. Vivian Felsen, Toronto: Lugus Libros Latin America, 2003, s. 53; Israel Gutman, *Introduction: The Distinctiveness of the Łódź Ghetto* [w:] Isaiah Trunk, *Łódź Ghetto. A History*, tłum. Robert Moses Shapiro, Bloomington–Indianapolis: Indiana University Press, 2006, s. li.

⁵⁷ Zdaniem Farbstein tą osobą był Brejtsztejn z Żychlina, który po opuszczeniu Grabowa ukrywał się w miastach regionu – Łęczycy, Ozorkowie i Pabianicach (*eadem*, *Hidden in Thunder. Perspectives on Faith, Halachah and Leadership...*, s. 36, przypis 43).

⁵⁸ Shmuel Huppert, *King of the Ghetto. Mordecai Haim Rumkowski, the Elder of Lodz Ghetto*, „Yad Vashem Studies” 1983, nr 15, s. 145.

⁵⁹ Niestety, nie udało mi się odnaleźć informacji o Melechu Szwarcu.

⁶⁰ Nie wiemy, czy rabin rzeczywiście miał krewnych w Warszawie, czy pod tą formą kryła się chęć dostarczenia informacji do największego skupiska Żydów w okupowanej Polsce.

⁶¹ Potwierdzałoby to tezę, że działania Rady Starszych z Dąbia i Żydów z Kłodawy zmierzające do zdobycia informacji na temat losu deportowanych Żydów nie były inicjatywami odosobnionymi (Adam Sitarek, *„Zaprowiantowanie obozu jest podobno wzorowe”. Wiedza*

wszystkich – oby to Was nie spotkało – tam się zabija, truje gazem i grzebie po 50–60 w jednym dole. Sprowadza się wciąż nowe i nowe ofiary i to zagrożenie jeszcze nie minęło.

Wszystko to, rzecz jasna, wywołało wśród nas straszną panikę i nieopisaną przerażenie. [...] Powinniście jednak wiedzieć, iż to, co się do tej pory działo po kryjomu, w tajemnicy, należy ogłosić wszem i wobec. Musicie alarmować, szukać bez wytchnienia jakiegoś wyjścia, jakiegoś sposobu ocalenia pozostałych Żydów przed – uchowaj Boże – śmiertelnym zagrożeniem. Nie wolno opuszczać rąk, nie wolno milczeć! Musicie uczynić wszystko, by ocalić życie tysięcy braci. Każda chwila się liczy! Jesteście przecież, oby tak dalej, jedną z największych gmin żydowskich.

Zapytajcie również uczonych w piśmie Izraela, czy krewni poległych muszą przestrzegać siedmiu dni żałoby i co mamy uczynić. Niech Bóg Wszechmogący zlituje się nad Żydami i uchroni przed złem, niech w porę ześle ocalenie, tak żebyśmy dostąpili łaski otrzymania i przekazywania dobrych wieści! Proszę natychmiast odpisać. A co słychać u Was? U nas poza tym nic nowego. Pozdrówcie wszystkich serdecznie. Oczekuję rychłej odpowiedzi⁶².

Rabin Szulman w przejmujący sposób wzywał do działania, pisząc wprost o dokonywanej eksterminacji. Nie pojawia się próba zaszyfrowania informacji, znana z wielu listów informujących o eksterminacji⁶³, stąd przypuszczenia, że list nie został wysłany pocztą, tam bowiem niewątpliwie zatrzymałaby go cenzura, a rabinowi groziłoby niebezpieczeństwo⁶⁴. List ten zabrał ze sobą i miał dostarczyć do Warszawy Winer⁶⁵, który po 21 stycznia opuścił miasteczko i prawdopodobnie przez Krośniewice⁶⁶ udał się do Piotrkowa, dokąd dotarł 5 lutego,

więźniów getta łódzkiego na temat ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13, s. 328–329).

⁶² Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1..., s. 4. Oryginał listu jest prezentowany na wystawie stałej „Czego nie mogliśmy wykrzyczeć światu” w Żydowskim Instytucie Historycznym im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie.

⁶³ Więcej o stosowanej w listach kryptoinformacji zob. Marcin Urynowicz, *Listy o Zagładzie. Kryptoinformacja, „Pamięć i Sprawiedliwość”* 2002, nr 1, s. 121–131.

⁶⁴ Niemiecka cenzura zatrzymywała korespondencję z informacjami o przesiedleniach ludności, a tym bardziej o eksterminacji. W takim przypadku niebezpieczeństwo groziło autorowi listu, czego dowodem może być sprawa Stanisława Kaszyńskiego, gminnego urzędnika z Chełmna nad Nerem, który bez powodzenia próbował wysłać do konsulatu szwajcarskiego list zawiadamiający o mordowaniu w Chełmnie tysięcy Żydów. Po przechwyceniu listu przez Niemców Kaszyński został aresztowany 31 I 1942 r. i kilka dni później zastrzelono go na terenie obozu w lesie ruchowskim (*Świadectwa Zagłady...*, s. 75–76; zob. też Dorota Siepracka, *Stanisław Kaszyński wobec eksterminacji Żydów w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem* [w:] *Kto w takich czasach Żydów przechowuje? Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w czasie okupacji niemieckiej*, red. Aleksandra Namysł, Warszawa: IPN, 2009).

⁶⁵ Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1..., s. 7, przypis 3.

⁶⁶ Róża Kapłan wspomina w jednym z listów spotkanie z uciekinierem z Chełmna 21 stycznia (*Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1..., s. 35).

[illegible]

Pierwsza strona listu rabina Jakuba Szulmana z 21 stycznia 1942 r. (AŻIH, ARG I, 748 [Ring. I/549]).

a następnie przybył do Warszawy, gdzie spotkał się z Herszem Wasserem i złożył obszerną relację o swoich przeżyciach i działalności obozu w Chełmnie nad Nerem⁶⁷.

Relacje złożone przez uciekinierów z Chełmna, opisane w listach wysłanych przez rabina Szulmana, spowodowały falę korespondencji z okolicznych dzielnic zamkniętych. Listy takie docierały także do rodzin osób z getta prowincjonalnych w Kraju Warty do getta warszawskiego⁶⁸. Jeszcze w styczniu 1942 r. informacje o zbrodni przeprowadzanej w Chełmnie dotarły do Sannik, położonych 70 km na północny wschód od Grabowa. „Zimą roku 5702 [1941/1942], kiedy wciąż byliśmy w naszych domach, usłyszeliśmy plotki, które zmroziłyby każde serce: mówiono w nich, że cała żydowska społeczność, mężczyźni, kobiety i dzieci, zostaną w przerażający sposób zamordowani jak owce na rzeź. Każdego dnia inne miasto”⁶⁹. Tymi słowami zaczyna się dziennik spisany przez rabina Jehoszui Moszego Aaronsona z Sannik, zatytułowany *Ma’ase Koyl* [Historia Koła]⁷⁰. Dokument został spisany latem 1942 r., gdy rabin Aaronson przebywał w obozie pracy w Koninie. Autor zapisków przywoływał w dzienniku relację Podchlebnika,

⁶⁷ Relacja Szlomy Winer [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 13..., s. 111.

⁶⁸ Odnotowano to m.in. w organie prasowym Hechaluc-Dror „Jedies” – w numerze 1 z 26 III 1942 r. zanotowano: „w styczniu i lutym masowo gazowali Żydów w Rzeszy [...]. W marcu hitlerowscy mordercy znaleźli nowy sposób na zabijanie: wieszanie Żydów przez Żydów. Podajemy tu wyciągi z kilku kartek pocztowych, które ilustrują nam wyraźnie jawną podłość hitlerowskich morderców w stosunku do bezbronnego i zrozpaczonego społeczeństwa żydowskiego w Rzeszy. Z Krośniewic i Gąbina zostały wysłane kartki pełne śmiertelnego strachu i straszliwej rezygnacji. Według ostatnich wiadomości z setek Żydów w tych miasteczkach nikt nie ocalał. Wszystkich zamordowano w niesławnym Chełmnie” (*Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 19: *Prasa getta warszawskiego: Hechaluc-Dror i Gordonia*, oprac. Piotr Laskowski, Sebastian Matuszewski, Warszawa: ŻIH i WUW, 2015, s. 180). Listy z takimi informacjami zostały opublikowane m.in. w: *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1..., s. 9–11, 13, 15, 17. Zachowane w Archiwum Ringelbluma listy Róży Kapłan z Krośniewic pozwalają określić moment dotarcia informacji o przeprowadzanej w Chełmnie zbrodni na okres między 12 a 20 I 1942 r. Zakładając, iż informacja dotarła tam przez Grabów, można wnioskować, że już dzień po przybyciu Winer i po wysłaniu przez rabina Szulmana pierwszego listu (19 stycznia) straszliwa informacja dotarła do Krośniewic. Róża Kapłan w liście wysłanym dzień później pisze wprost o spotkaniu z uciekinierem z Chełmna, prawdopodobnie Rojem lub Winerem (*Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1..., s. 35).

⁶⁹ Cyt. za: Farbstein, *Hidden in Thunder. Perspectives on Faith, Halachah and Leadership...*, s. 21.

⁷⁰ Koyl to potoczna żydowska nazwa miasta Koło. Dziennik spisany w dwóch egzemplarzach został ukryty na terenie obozu pracy w Koninie, po wojnie odnaleziony i przewieziony do Ghetto Fighters House, gdzie znajduje się do dziś pod sygnaturą 1982. W 2016 r. ukazał się w języku polskim: Jehoszua Mosze Aaronson, *Zwój domu niewoli. Dziennik rabina Aaronsona, więźnia niemieckiego obozu dla Żydów w Koninie-Czarkowie 1943–1944*, oprac. Łucja Pawlicka-Nowak, Konin: Muzeum Okręgowe, 2016.

z którym prawdopodobnie spotkał się na drodze jego wędrówki z Grabowa⁷¹. Farbstein opisuje ze szczegółami inicjatywę podjętą przez rabina z Sannik: najpierw zbierania potwierdzeń od innych osób, tworzenia list miejscowości, skąd wywieziono Żydów, a później przekazywania informacji dalej do okolicznych miejscowości za pośrednictwem szefów Rady Żydowskiej w Sannikach, Gąbinie i Gostyninie.

Według relacji Aaronsona miał on również próbować dotrzeć do Mojżesza Merina, przewodniczącego Centrali Rad Żydowskich na Wschodnim Górnym Śląsku, w przekonaniu, że będzie on w stanie przekonać władze niemieckie, by wstrzymały deportacje⁷². Podobnie jak Szulman Aaronson postanowił przekazać pozyskane informacje dalej, chcąc ostrzec odbiorców przed naciągającym niebezpieczeństwem. Skontaktował się z Dawidem Bornsztajnem, rabinem z Sochaczewa, którego znał od przedwojnia. W przeciwieństwie do rabina z Grabowa Aaronson nie pisał jednak wprost, lecz posługiwał się kryptoinformacją, używając do tego odniesień do Biblii. „Ciotka Estera z ulicy Zwój [w oryginale Megila] 7 m. 4 przybywa”⁷³, co było odniesieniem do Księgi Estery, rozdział 7 wers 4: „Albowiem sprzedano nas, mnie i mój lud, aby nas wygłodzić, wymordować i zniszczyć. Gdyby nas sprzedano tylko jako niewolników i niewolnice, milczałabym, chociaż nie wynagrodzi nigdy ciemężyciel szkody królowi”⁷⁴. Na przełomie maja i czerwca Aaronson otrzymał odpowiedź, w której Bornsztajn prosi, by był silny i grał kompozycję dziadka „opus 23 no 4”, co było odniesieniem do Psalmu 23 wers 4: „Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną. Twój kij i Twoja łaska są tym, co mnie pociesza”⁷⁵. Farbstein przytacza jeszcze jedną próbę zastosowaną przez rabina Aaronsona – dzień przed deportacją zgromadzono grupę Żydów w miejscowej synagodze; nakazano im włożyć odświętne stroje i czytać fragmenty Tory. Miała to być inscenizacja na potrzeby niemieckiego filmu propagandowego. Zdecydowano, by odczytać po hebrajsku fragment zwany „upomnieniem”, z opisem katastrofy spadającej na ludzi niewierzących w Boga⁷⁶.

⁷¹ Podobnie jak Podchlebnik rabin Aaronson przeżył wojnę. Przebywając jeszcze w Austrii, spisał w 1946 r. wspomnienia, na które powołuje się Esther Farbstein, niestety, nie udało mi się do nich dotrzeć.

⁷² Cytowany wcześniej Brejtsztajn wspominał w relacji, że do Merina udała się także delegacja Żydów z Żychlina. Nie ma pewności, czy była to ta sama inicjatywa, o której pisał Aaronson, czy niezależna próba (Farbstein, *Hidden in Thunder. Perspectives on Faith, Halachah and Leadership...*, s. 30).

⁷³ Cyt. za: *ibidem*, s. 31.

⁷⁴ Est 7, 4.

⁷⁵ Ps 23, 4.

⁷⁶ Według Farbstein chodzi tu o fragmenty Kpł 26, 14–43 lub Pwt 28,15–68. Zob. Farbstein, *Hidden in Thunder. Perspectives on Faith, Halachah and Leadership...*, s. 32, przypis 31.

Zakończenie

Wspomniałem, że listy sporządzone przez rabina Szulmana nie były jedyną korespondencją wysłaną z Grabowa na wieść o przeprowadzanej w Chełmnie masowej zbrodni. „[...] tłumy Żydów przyszły do rabina i ja im opowiadałem ze szczegółami o okrutnych zdarzeniach. Wszyscy płakali” – wspominał Winer⁷⁷. Ci, którzy usłyszeli w domu rabina okrutną prawdę, postanowili ostrzec swoich bliskich przebywających w innych miejscowościach. W Archiwum Ringelbluma zachowało się kilka kart wysłanych z Grabowa w końcu stycznia 1942 r. 21 stycznia A. Zontag napisał do swoich rodziców przebywających w getcie warszawskim: „moi kochani, musicie wiedzieć, że od cioci Rochni, z całego powiatu zabrano mężczyzn, kobiety i dzieci i poszli oni w ślady mojego ojca⁷⁸. U nas jeszcze spokojnie, lecz lada chwila przyjdzie to i do nas. Postarajcie się jakoś to przetrzymać. [...] Niech miły Bóg ma nas w swej opiece. Kochana Matko! Nie rozpaczaj! Na to nie ma rady. Poruszcie niebo i ziemię, żeby się u Was nie stało tak jak tu⁷⁹. Następnego dnia Mirla Jachimiaak napisała list do brata w warszawskim getcie: „Wypełnił się los, jaki Haman chciał zgotować całym miastom. Tam, gdzie mieszkała moja teściowa i w dwudziestu innych, dalej na zachód położonych miastach nasi bracia i siostry nie przebywają już w swoich domach i mają takie same mieszkania jak nasza matka”. W dalszej części prosiła o to, by brat poszedł do cadyka ze Strykowa, który miał przekazać tragiczne wieści warszawskiej gminie żydowskiej⁸⁰. Z początku 1942 r. pochodzi również list do Szymona Józefa nadany przez nieznanego autora. Czytamy w nim o wysiedleniu Żydów z Kładowy „do Twojego dziadka Szmuela przez Chełmno”. Autor był bez wątplenia w grupie osób przysłuchujących się uciekinierom w domu rabina, gdyż zapisał dalej: „To jest [...] pewne, ponieważ dwóch spośród wysiedlonych uciekło z miejsca rzezi”. Autor ostrzega, by ratować się przed wysiedleniem, które nie oznacza nic dobrego – „pomyliliśmy się co do celu ich podróży”⁸¹.

Autorzy przytoczonych listów stosowali w swojej korespondencji kryptoinformację, odnosząc się zarówno do wydarzeń znanych adresatowi („poszli w ślady mojego ojca”, „mają takie same mieszkania jak nasza matka”, czyli zapewne nie żyją) lub stosując zwroty związane z religią żydowską („wypełnił się los, jaki Haman chciał zgotować całym miastom”). Były to jedne z najczęściej stosowanych metod posługiwania się kryptoinformacją. Chcąc utrudnić odczytanie potencjalnego sensu, zapisywano także pojedyncze słowa, używając alfabetu

⁷⁷ Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 13..., s. 111.

⁷⁸ Prawdopodobnie zaszyfrowana wiadomość o Zagładzie.

⁷⁹ Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1..., s. 9.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 11.

⁸¹ Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 9..., s. 150.

hebrajskiego⁸², co w przytoczonym fragmencie zastosowała Jachimiaak w zapisie słów Haman, miasta i wielkie nieszczęścia.

W kolejnych dniach stycznia do getta warszawskiego zaadresowano listy opisujące dramatyczne zdarzenia w Krośniewicach, Kutnie, Kłodawie⁸³, w lutym w Kaliszu, Gostyninie, obozu pracy w Steineck pod Poznaniem, Krośniewicach, Zduńskiej Woli i Żychlinie⁸⁴, w marcu w Gąbinie, Żychlinie, Aleksandrowie Kujańskimi i Ozorkowie⁸⁵. Zachowane w Archiwum Ringelbluma karty stanowią niewielką część całej korespondencji pisanej w tym czasie, ale są dowodem na to, że informacje o Zagładzie przekazane przez uciekinierów z Chełmna w Grabowie zataczały coraz szersze kręgi.

10 kwietnia 1942 r. zlikwidowano getto w Grabowie, wszyscy jego mieszkańcy zostali zamknięci w budynku kościoła i stamtąd kolejno byli wywożeni ciężarówkami do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. W grupie tej znalazł się prawdopodobnie również Jakub Szulman⁸⁶. Miesiąc wcześniej, w marcu, do obozu pracy w Koninie-Czarkowie skierowano grupę mężczyzn z getta w Sannikach, wśród nich Jehoszuę Aaronsona⁸⁷. 17 kwietnia zlikwidowano samo getto. Podjęta przez rabinów z Grabowa i Sannik misja poinformowania o prowadzonej przez Niemców eksterminacji Żydów była wydarzeniem wyjątkowym. Grabów i listy Szulmana odegrały kluczową rolę na szlaku informowania więźniów getta łódzkiego o dokonywanej w Chełmnie eksterminacji⁸⁸. Trudno jest ocenić, czy dzięki przekazywaniu informacji udało im się ocalić życie któremuś z mieszkańców miejscowości, do których dotarły przerażające informacje, ale bez wątpienia świadomość celu deportacji nie była na rękę władzom niemieckim. Jeden ze strażników obozu, Bruno Israel, zeznał na procesie: „Gdyby Żydzi wiedzieli, co ich czeka, mielibyśmy utrudnioną pracę”⁸⁹. Inicjatywa rabinów Szulmana i Aaronsona tę pracę utrudniła, a ofiarom, które uwierzyły w opowieści „z zaświatów”, pozwoliła zweryfikować niemieckie zapewnienia o wysyłkach do pracy i poznać rzeczywisty los bliskich i znajomych wysyłanych do Chełmna.

⁸² Urynowicz, *Listy o Zagładzie...*, s. 124.

⁸³ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1..., s. 11, 15–19, 44.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 23, 25, 27, 31, 54.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 69, 71–72, 74–77.

⁸⁶ Jeden z Polaków zapamiętał, że rabina zabrano w pierwszej kolejności (USHMM, RG-60.5039, Short interviews near Grabów (Maisons), film 3390, Relacja mieszkańca Grabowa). Nazwisko Szulman (lub Sylman, Silman) nie widnieje na wykazie Żydów zamordowanych w Chełmnie obejmującym 331 nazwisk, sporządzonym w 1969 r. przez Okręgową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi (AIPN Łd, Łd 11/135, Wykaz Żydów, którzy w 1939 [!] roku zostali wywiezieni do Chełmna i tam wszyscy zginęli, k. 70–75). Na końcu wykazu znajduje się adnotacja, że poza wymienionymi z Grabowa wywieziono jeszcze 538 osób – rabin znajdował się najpewniej w tej grupie.

⁸⁷ *Sanniki* [w:] *Encyclopedia of Camps and Ghettos...*, s. 101.

⁸⁸ Sitarek, „Zaprowiantowanie obozu jest podobno wzorowe”. *Wiedza więźniów getta łódzkiego...*, s. 341.

⁸⁹ Zeznanie Brunona Israela [w:] Pawlicka-Nowak, *Mówią świadkowie Chełmna...*, s. 189.

BIBLIOGRAFIA

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (AIPN Łd)

Ld 11/122, Ld 11/135

Archiwum Państwowe w Łodzi (AP Łódź)

Urząd Wojewódzki Łódzki 987

Archiwum Państwowe w Płocku Oddział w Łęczycy (APPO Łęczycza)

54/96, 59/46

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (AŻIH)

210/351; 301/7116, Relacja Władysława Zarachowicza; Ring. I/1062/2

United States Holocaust memorial Museum

RG-60.5039, Short interviews near Grabów (Maisons), film 3388

Źródła publikowane

Aaronson Jehoszua Mosze, *Zwój domu niewoli. Dziennik*, oprac. Łucja Pawlicka-Nowak, Konin: Muzeum Okręgowe, 2016.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 1: *Listy o Zagładzie*, oprac. Ruta Sakowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 9: *Tereny wcielone do Rzeszy: Kraj Warty*, oprac. Magdalena Siek, Warszawa: ŻIH i WUW, 2012.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 13: *Ostatnim etapem przesiedlenia jest śmierć. Pomiechówek, Chetmno nad Nerem, Treblinka*, oprac. Ewa Wiatr, Barbara Engelking, Alina Skibińska, Warszawa: ŻIH i WUW, 2013.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 19: *Prasa getta warszawskiego: Hechaluc-Dror i Gordonia*, oprac. Piotr Laskowski, Sebastian Matuszewski, Warszawa: ŻIH, 2015.

Dokumenty i materiały z czasów okupacji niemieckiej w Polsce, t. 1: *Obozy*, oprac. Nachman Blumental, Łódź: Centralna Żydowska Komisja Historyczna, 1946.

Dokumenty i materiały z czasów okupacji niemieckiej w Polsce, t. 2: *Akcje i wysiedlenia*, cz. 1, oprac. Józef Kermisz, Warszawa–Łódź–Kraków: Centralna Żydowska Komisja Historyczna, 1946.

Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów, oprac. Tatiana Berenstein, Artur Eisenbach, Adam Rutkowski, Warszawa: ŻIH, 1957.

Nirenberg Yankl, *Memoirs from the Łódź Ghetto*, tłum. Vivian Felsen, Toronto: Lugas Libros Latin America, 2003.

Sprawozdania miesięczne wojewody łódzkiego rok 1938, t. 1: *Legalny ruch polityczny i narodowościowy*, red. Jacek Walicki i in., Łódź: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Wydawnictwo UŁ, 2012.

Sprawozdania miesięczne wojewody łódzkiego rok 1939, t. 1: *Legalny ruch polityczny i narodowościowy*, red. Jacek Walicki i in., Łódź: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Wydawnictwo UŁ, 2012.

Prasa

„Lodzer Zeitung”, 12 XII 1939, nr 338

Literatura przedmiotu

Baranowski Julian, *Zagłada Żydów z getta łódzkiego w kontekście realizacji hitlerowskiej polityki „Endlosung” w Kraju Warty* [w:] *Zagłada Żydów z getta łódzkiego. W 50. rocznicę likwidacji getta łódzkiego*, kom. red. Jan Fijałek i in., Łódź: Okręgowa Ko-

- misja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi – Instytut Pamięci Narodowej i Muzeum Historii Miasta Łodzi, 1994.
- Datner Szymon, *55 dni Wehrmachtu w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1 IX – 25 X 1939*, Warszawa: Wydawnictwo MON, 1967.
- Dąbrowska Danuta, *Zagłada skupisk żydowskich w „Kraju Warty” w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn ŻIH” 1955, nr 1/2 (13/14).
- Działalność młodzieżowych organizacji chalurowych w getcie*, „Biuletyn ŻIH” 1965, nr 2 (54).
- Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933–1945*, t. 2: *Ghettos in German-Occupied Eastern Europe*, cz. A, red. Martin Dean, współpraca Mel Hecker, Bloomington–Indianapolis: Indiana University Press i USHMM, 2012.
- Farbstein Esther, *Hidden in Thunder. Perspectives on Faith, Halachah and Leadership during the Holocaust*, tłum. Deborah Stern, t. 1, Jerusalem: Feldheim, 2007.
- Gutman Israel, *Introduction: The Distinctiveness of the Łódź Ghetto* [w:] Isaiah Trunk, *Łódź Ghetto. A History*, tłum. Robert Moses Shapiro, Bloomington–Indianapolis: Indiana University Press, 2006.
- Historia Żydów łączyskich na przestrzeni wieków*, red. Tadeusz Grabarczyk, Łódź–Łęczyca: Towarzystwo Naukowe Płockie. Oddział w Łęczycy, 2012.
- Huppert Shmuel, *King of the Ghetto. Mordecai Haim Rumkowski, the Elder of Lodz Ghetto*, „Yad Vashem Studies” 1983, nr 15.
- Kto w takich czasach Żydów przechowuje? Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w czasie okupacji niemieckiej*, red. Aleksandra Namysło, Warszawa: IPN, 2009.
- Montague Patrick, *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, tłum. Tomasz S. Gałązka, Wołowiec: Czarne, 2014.
- Nowicki Przemysław, *Zanim „przybył z zaświatów”, nazywał się Winer. Krąg rodzinny i konspiracyjny Szlamka, uciekiniera z ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2009, nr 5.
- Nowicki Przemysław, Kuberczyk Tomasz, *Z archiwum Ringelbluma: Relacje Uszera Taube i Wołkowicza jako źródła do badań nad Zagładą Żydów w powiatów konińskiego i kolskiego* [w:] *Mniejszości narodowe w Wielkopolsce i ich dziedzictwo*, t. 1: *Żydzi*, red. Piotr Kwiatkiewicz, Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, 2012.
- Pawlicka-Nowak Łucja, *Mówią świadkowie Chełmna*, Konin: Muzeum Okręgowe, 2004.
- Pinkas hakehillot Polin*, t. 1: *Lodz vegahlil*, red. Danuta Dąbrowska, Abraham Wein, Jeruzsalaïm: Jad wa-Szem, 1976.
- Rudnicki Szymon, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2015.
- Sakowska Ruta, *Chełmno nad Nerem. Ostrzeżenia i pomoc*, „Biuletyn ŻIH” 1987, nr 2 (142).
- Sakowska Ruta, *Dwa etapy. Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów w oczach ofiar. Szkic historyczny i dokumenty*, Wrocław i in.: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986.
- Sefer Linczic*, red. Icchak Iddio Frenkel, Tel Awiw: Olej Linczic be-Israel, 1953.
- Siepracka Dorota, *Stanisław Kaszyński wobec eksterminacji Żydów w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem* [w:] *Kto w takich czasach Żydów przechowuje? Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w czasie okupacji niemieckiej*, red. Aleksandra Namysło, Warszawa: IPN, 2009.
- Sitarek Adam, *Otoczone drutem państwo. Struktura i funkcjonowanie administracji żydowskiej getta łódzkiego*, Łódź: IPN, 2016.

- Sitarek Adam, „Zaprowiantowanie obozu jest podobno wzorowe”. Wiedza więźniów getta łódzkiego na temat ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13.
- Sitarek Adam, *Żydzi łęczyccy w czasie drugiej wojny światowej* [w:] *Historia Żydów łęczyckich na przestrzeni wieków*, red. Tadeusz Grabarczyk, Łódź–Łęczyca: Towarzystwo Naukowe Płockie. Oddział w Łęczycy, 2012.
- Świadectwa Zagłady. Obóz w Chełmnie nad Nerem. Getto wiejskie Czachulec*, wybór dokumentów i oprac. Łucja Pawlicka-Nowak, Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, 2014.
- Tabaksblat Israel, *Churn Lodz. 6 jor naci-gehenen*, Buenos Aires: Central Farband fun Pojlisze Jidn in Argentine, 1946.
- Trunk Isaiah, *Łódź Ghetto. A History*, tłum. Robert Moses Shapiro, Bloomington–Indianapolis: Indiana University Press, 2006.
- Urynowicz Marcin, *Listy o Zagładzie. Kryptoinformacja*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1.
- Wardzyńska Maria, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej Policji Bezpieczeństwa w Polsce – Intelligenzaktion*, Warszawa: IPN, 2009.
- The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos During the Holocaust*, t. 1, red. Guy Miron, Jerusalem: Yad Vashem, 2009.
- Zagłada Żydów z getta łódzkiego. W 50. rocznicę likwidacji getta łódzkiego*, kom. red. Jan Fijałek i in., Łódź: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi – Instytut Pamięci Narodowej i Muzeum Historii Miasta Łodzi, 1994.